

**Klub im. H. Modrzejewskiej - Narodowe Czytanie, "Nad Niemnem"
Elizy Orzeszkowej, 9.9.2023**



*Konsulat Generalny RP w Los Angeles
Parafia Matki Boskiej Jasnogórskiej
i Sanktuarium JPPII
Klub Kultury im. Heleny Modrzejewskiej
Polska Macierz Szkolna
Biblioteka Millennium w Los Angeles*



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Los Angeles

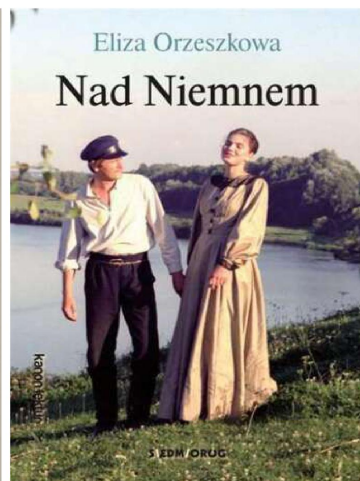
zapraszają
młodzież i dorosłych na

NARODOWE CZYTANIE 2023



W 160-tą rocznicę Powstania Styczniowego

Pod Patronatem Honorowym Konsula Generalnego RP w Los Angeles



*3424 West Adams Blvd., Los Angeles, CA 90018
w sali parafialnej
sobota, 9 września 2023 r. o godz. 13:00 (1pm)*

Narodowe Czytanie, 9 września 2023 r. Los Angeles

Projekt Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Los Angeles, pod patronatem honorowym Konsul Generalnej RP w Los Angeles, Marty Wolańskiej.

Współpraca: Polska Parafia Matki Bożej Jasnogórskiej – Sanktuarium Jana Pawła II; Polska Macierz Szkolna, Biblioteka Millennium; Klub Kultury im. Heleny Modrzejewskiej



W Sobotę 9 września 2023 r. Konsulat RP we współpracy z czterema organizacjami polonijnymi przedstawił Narodowe Czytanie, ogólnoświatową imprezę kulturalną mającą na celu popularyzację lektury i literatury polskiej. W tym roku tematem była powieść Nad Niemnem Elizy Orzeszkowej, wybrana ze względu na temat powstania styczniowego jaki, między innymi, poruszała. Rok 2023 - to 160 rocznica wybuchu tego powstania.



Konsul Generalna Marta Wolanska



W Sali Parafialnej Kościoła Matki Boskiej Jasnogórskiej w Los Angeles zebrali się uczniowie starszych klas, nauczyciele, rodzice i goście aby posłuchać czytania fragmentów powieści przygotowanych przez pięcioro dorosłych i pięcioro dzieci. Wśród dorosłych byli: Ksiądz Mirosław Frankowski, Konsul Generalny Marta Wolańska, Stanisław Jarecki z Biblioteki, Pani nauczyciel Mariola Bałazy oraz Katarzyna Śmiechowicz, koordynator wydarzenia i Wiceprezes Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej.

Po przywitaniu obecnych przez Dyrektora Szkoły Henrykę Łazarz, głos zabrał Ksiądz Mirek Frankowski, ciesząc się z kolejnego przykładu współpracy wielu organizacji polonijnych, Konsulatu i Kościoła. Konsul Generalny Marta Wolańska wspomniała wspaniałe pierwsze Czytanie Narodowe, wielkie wydarzenie w Ogrodzie Saskim w Warszawie, w jakim miała przyjemność uczestniczyć. Pani Konsul mówiła też o znaczeniu lektury książek dla rozwoju intelektualnego i emocjonalnego młodzieży oraz o odkrywaniu "klasyków" znanych ze szkoły na nowo przez dorosłych. Czytanie nie musi być po polsku, można też i po angielsku, najważniejsze aby czytać dłuższe teksty nie tylko mini-blogi, czy wiadomości na mediach społecznościowych.



Julian Saleba gra Dla Elizy Beethovena

Imprezę zaplanowała i koordynowała Katarzyna Śmiechowicz, Wiceprezes Klubu im. Modrzejewskiej, znana aktorka i mama dwóch studentów ze Szkoły Polskiej, Antoniego i Fabiana LeConte, którzy wzięli udział w gronie młodzieży. Ustalając format "czytania" Śmiechowicz postanowiła ograniczyć czas do około godziny, dodać interludia muzyczne, oraz zaprosić do lektury dorosłych i dzieci. Chodzi przecież o to, by do czytania książek zachęcić młodzież, przyszłość Polski.



Katarzyna Śmiechowicz

Choć temat Powstania Styczniowego był ważny, Śmiechowicz uznała, że najważniejsze było pokazanie dylematów moralnych i konfliktów różnych systemów wartości między kolejnymi generacjami szlachty, i tej bogatej, i tej zaściankowej, na Kresach Wschodnich. W poprzednim pokoleniu, Benedykt Korczyński, pracowity właściciel majątku, ożenił się z piękną, ale pretensjonalną panną, z której po latach zrobiła się zgorzkniała pani "narzekalska" z wiecznymi pretensjami, hipochondrią, i całkowitym brakiem zrozumienia dla jego ciężkiej pracy i poświęcenia dla rodziny. Jedyną pociechą były dla niego dzieci, radość życia. Głównymi bohaterami powieści byli Justyna Orzelska, zubożała kuzynka Państwa Korczyńskich, i jej ukochany Jan Bohatyrowicz, prosty i uczciwy ale biedny szlachcic z zaścianka. Rodzina usiłowała zmusić Justynę do zgody na małżeństwo z innym, bogatym "wielkim panem", ale zamiast ugiąć się i ulec ich perswazji, ogłosiła publicznie zaręczyny z ukochanym. Śmiechowicz tak podsumowała tę sytuację: "To piękny przykład wierności zasadom i siły woli oraz niełatwego wyboru: zamiast życia w luksusach z niekochanym, obcym człowiekiem, decyzja na małżeństwo z miłości i wspólną pracę nad budowaniem rodziny i pięknej przyszłości."

Jako Prezes Klubu im. Modrzejewskiej miałam za zadanie przybliżenie obecnym postaci pisarki i jej dzieła. Tekst mojego "wypracowania" jest poniżej.



Między segmentami powieści, które prezentowali dorośli i młodzież, interludium muzyczne wykonał młody pianista - student z Polskiej Szkoły, Julian Saleba, grający Dla Elizy Beethovena. Pięcioro studentów czytało drugą część powieści: Anna-Sophia Kurpiewski, Antoni Leconte, Fabian Leconte, Karolina Czerwczak, i Piotr Brózda.

Na zakończenie wystąpił absolwent szkoły, student UCLA w wydziale fortepianu, znakomity pianista który wygrał już wiele konkursów, Kasper Yoder.

Kasper Yoder zamyka program Etiudą Rewolucyjną Chopina

Etiuda Rewolucyjna (op. 10, nr 12, w c-moll), Chopina wspaniale zabrzmiała pod jego palcami, zamykając Narodowe Czytanie akcentem muzycznej wirtuozerii i gamą intensywnej emocjonalności.

Specjalne podziękowania dla Pana Lukasz Sochur z zona, rodziców dzieci ze szkoły polskiej za wspaniałą pracę jako ochotnicy przy obsłudze audiowizualnej programu: pięć mikrofonów dla "czytelników" plus podium, slajdy, ekran, itp. Bardzo skomplikowane! Serdeczne dzięki!



Konsul Generalna Marta Wolanska, Katarzyna Śmiechowicz



*Czytają dorośli: Pan Jarecki, Konsul Wolanska,
Ksiadz M. Frankowsk*



Katarzyna Śmiechowicz, Maja Trochimczyk



KIM BYŁA ELIZA ORZESZKOWA?

Słowo o pisarce i powieści Nad Niemnem

Dr Maja Trochimczyk, Prezes Klubu im. Heleny Modrzejewskiej

Kim była Orzeszkowa? Znana pod nazwiskiem pierwszego męża (Piotr Orzeszko – stąd Orzeszko-wa), jako dziecko nazywała się Elżbieta Pawłowska, a była córką adwokata Benedykta. Urodziła się 6 czerwca 1841 roku w majątku rodzinnym Milkowszczyzna, ale po śmierci ojca (zmarł gdy miała tylko trzy lata) mieszkała w Grodnie, mieście teraz w Białorusi. Kiedyś to było duże polskie miasto na Kresach wschodnich, niedaleko Białegostoku.

W domu nazywano ją z francuska Elise, Lisa, a do szkół pojechała do Warszawy na pensję, gdzie zaprzyjaźniła się z Marią Konopnicką, później równie słynną pisarką. Ojciec miał wielki księgozbiór, więc było co czytać; od dziecka Eliza wykazywała talent literacki. Jednak miała zaledwie 17 lat, gdy matka wybrała jej kandydata na męża. Piotr Orzeszko był od niej starszy o 16 lat. Po ślubie w 1858 roku zamieszkała w jego majątku w Ludwinowie. Podczas powstania styczniowego w 1863 roku pomagali powstańcom, m. in. opiekowali się przez dwa tygodnie rannym przywódcą powstania Romualdem Trauguttem. Ta dobroć kosztowała ich wiele. Znalazł się donosiciel, który powiadomił o tym władze rosyjskie, w rezultacie Piotr Orzeszko został aresztowany i zesłany na Sybir, gdzie zmarł, a majątek zabrał rząd rosyjski. Orzeszkowa wróciła do domu rodzinnego; zaczęła więcej czytać i pisać – nowele, artykuły, i powieści. Po sprzedaży majątku w 1869 roku, do śmierci mieszkała w Grodnie i zarabiała na życie jako pisarka.

Talent artystyczny, uważną obserwację, i wrażliwość na melodię języka łączyła z pozytywną filozofią życia. Należała do grupy tzw. pozytywistów, którzy szukali sposobu na narodowe przetrwanie w dobie represji po upadku powstania. Wierzyła w ideały sprawiedliwości społecznej, emancypację kobiet – to znaczy ich wykształcenie, wychowanie w wartościach moralnych, narodowych i religijnych, oraz prawo do pracy zawodowej. Dziś kobiety mają te prawa, wtedy nie mogły nawet pójść na studia. Pamiętajmy, że Maria Skłodowska musiała jechać do Paryża aby studiować chemię i fizykę. Na ziemiach polskich rządzonych przez Rosję studiować nie mogła.

Orzeszkowa wierzyła w wartości narodowe, związane ze społecznością szlachty zaściankowej i wieśniaków, orędowną za współpracą klas społecznych. Podziwiała tradycje szlachty zaściankowej – mieli tytuły i herby szlacheckie, ale mało pieniędzy, więc wszyscy pracowali w swoich małych mająteczkach. „Szlachcic na zagrodzie, równy wojewodzie!” Szlachcianki nosiły białe rękawiczki, aby odróżnić się od chłopek... W dzieciństwie, Babcia też mnie ubierała w takie rękawiczki do kościoła, podczas wakacji na wsi.

Bohaterowie Orzeszkowej żyli blisko natury, tworzyli bliskie, serdeczne więzy między ludźmi – w rodzinie, w zaścianku: razem pracowali, obchodzili święta, śpiewali, bawili się. Słowem idylla. Ten model życia, w którym każdy może mieszkać w domku z ogrodem, hodować żywność, i cieszyć się kontaktem z naturą, jest idealnym wzorem dla całej ludzkości. Na Ziemi jest wystarczająco dużo miejsca, aby go zrealizować. Podobno wszystkich ludzi na świecie można by pomieścić w domkach z ogródkami na obszarze równym Rosji. Gdyby ich stłoczyć w mieszkaniach, to dziewięć miliardów by się zmieściło w Australii, a jakby w wielkich wieżowcach jak na Manhattanie – to by wystarczyła całej ludzkości Nowa Zelandia. Miejsca jest dość dla wszystkich. Tylko bogacze, miliarderzy, właściciele gigantycznych korporacji tego nie chcą – bo niezależni, dumni, samowystarczalni ludzie nigdy nie będą ich niewolnikami.

Orzeszkowej nie podobali się najbogatsi ze szlachty, wynarodowieni, snobistyczni, znudzeni, wyzyskujący wieśniaków – bo sami nie pracowali, byli „powyżej” prozy codzienności... Krytykowała snobizmy, sobiepaństwo i pasożytnictwo bogaczy, za granicą wykształconych Polaków, którzy odcinali się od swoich korzeni, od spraw narodowych. Propagowała kult pracy, jako lekarstwo na wszystko.

Zależało jej też na asymilacji i akceptacji Żydów, którym poświęciła kilka powieści. W sumie napisała tych powieści i tomów opowiadań ponad czterdzieści. Pozwolę sobie zacytować trochę tytułów: Ostatnia miłość, Z życia realisty, Na prowincji, W klatce, Cnotliwi, Pan Graba, Marta, Pompalińscy, Meir Ezofowicz, Widma, Sylwek Cmentarnik, Dziurdziowie, Cham, Jędza, Melancholicy i Bańka mydlana.

W 1904 roku Orzeszkowa była kandydatką do nagrody Nobla w dziedzinie literatury, konkurowała wtedy z Henrykiem Sienkiewiczem, który w ostateczności tę nagrodę dostał za arcydzieło jakim jest Quo Vadis. Powieścią „Elise Orzeszko” zgłoszoną do nagrody było Nad Niemnem. Pisarka zmarła w 1910 roku (była prawie rówieśnicą Heleny Modrzejewskiej, 1840-1909) a została pochowana w Grodnie. Józef Kotarbiński na pogrzebie powiedział: „Ona była żywą mądrością i czującym sercem całej epoki...” Dziś na jej cześć stoi w Grodnie pomnik, a dwa pomniki Orzeszkowej są w Warszawie.

Powieść Nad Niemnem powstała na zamówienie; najpierw ukazała się w serializacji w Tygodniku Ilustrowanym w 1887 roku. W całości powieść została opublikowana w trzech tomach rok później. Nad Niemnem ukazuje życie szlachty – i najbogatszej, i zaściankowej – na Kresach wschodnich, w okolicach Grodna. Jest oparta na autentycznych obserwacjach autorki. Akcja dzieje się głównie w Korczynie – majątku Benedykta Korczyńskiego wzorowanym na majątku Miniewiczów państwa Kamińskich. Niedaleko jest zaścianek ubogiej szlachty Bohatyrowicze: to prawdziwa miejscowość, później była tam wieś Samostrzelniki... a czy po wojnie coś tam zostało, nie wiemy. Skarbkowo mojej ciotecznej babki Antoniny Glińskiej niedaleko od Baranowicz, po jej deportacji z synami na Syberię było włączone do kolchozu, zaorane w całości, tylko jedna grusza została na miedzy... Opowiadała mi ze smutkiem o tym Ciocia Tonia a ta jej ostatnia grusza trafiła do mojego wiersza...

Tematem powieści Nad Niemnem miał być początkowo mezalians (taki miał być tytuł, Mezalians właśnie) panny z dobrego domu, choć zubożałej, ale wywodzącej się z wysokich sfer, Justyny Orzelskiej (kuzynka Państwa Korczyńskich) oraz jej ukochanego, prostego i uczciwego Jana Bohatyrowicza, biednego szlachcica z zaścianka. Autorka rozszerzyła po trochu liczbę postaci i tematów, portretując w powieści całe środowisko szlacheckie, różne warstwy społeczne, krajobrazy i przyrodę. Wiele miejsca poświęciła na opisy natury – można w tekście znaleźć dokładne wizerunki aż 140 różnych roślin! Wydarzenia w czasie akcji w 1886 roku są konfrontowane ze wspomnieniami z dawnych lat, z czasów powstania styczniowego. Decyzje, wartości, czy losy bohaterów „teraz” mają odbicie w zwierciadle przeszłości, gdy podobne sytuacje prowadziły do innych decyzji, innych konsekwencji.

Historyk i krytyk literatury Stanisław Brzozowski nazwał Orzeszkową „młodszą siostrą Mickiewicza” – bo powróciła do tematów i miejsc znanych z jego eposu Pan Tadeusz, umiejscowionego na Litwie w dworach i dworach szlacheckich ... Popularność powieści Nad Niemnem spowodowała interwencję rosyjskiej cenzury: zakazano druku jej czwartego wydania w 1890 roku. Nad Niemnem było popularne przez lata. Potem stało się kanwą dwóch filmów, zrealizowanych w 1939 roku i w 1987 roku, oraz serialu TV. Na jej podstawie powstały też dwie sztuki teatralne. Wspaniała panorama życia Nad Niemnem zawiera wiele przykładów autentycznego języka polskiego z okolic Grodna na Kresach, zwłaszcza w rodzinie Bohatyrowiczów, najbardziej pozytywnych bohaterów powieści. O języku Orzeszkowa pisała:

„jedną z cech najoryginalniejszych i najciekawszych, które tych ludzi wyróżniają jest właśnie ich mowa, ich polszczyzna. Zrazu nawykłym do dzisiejszego literackiego i salonowego języka wydaje się ona tak szczególną, że niektórych wyrażen zrozumieć prawie nie można [...] Jednak po wsłuchaniu się w nią długim i baczny okazuje się ona po prostu starą polszczyzną i zupełnie czystą, tylko tak starą, że po wiele wyrazów chodzić trzeba do Reja [...] Robi wrażenie mowy poważnej, czystej i zupełnie rodzimym duchem przejętej, tym więcej, że i składni, szykowi wyrazów i zwrotom okresów nadają jakiś ton staroświecczyzny”.

Nie są staroświeckie tylko ponadczasowe te wartości i ideały jakie promuje Orzeszkowa w książce przedstawiającej wizję życia godnego i sprawiedliwego, opartego na tradycjach rodzinnych i narodowych, zasadach moralnych, szacunku i miłości dla bliskich. Jest to życie blisko natury; spokojna egzystencja w domach z ogrodami, „obejściami” – w domach otoczonych żyznymi polami, gdzie każda rodzina może sobie wypracować wszystko, czego im potrzeba. Taki ideał wizjonersko promowała Orzeszkowa w XIX wieku; taki ideał jest aktualny i dla nas, i dla całego świata, na dziś i na jutro.



Maja Trochimezyk